Rok III. Czwartek 5-go lipca 1917 r. Nr. 150.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt o godz. 7-ej rano.

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal. kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.
CENA n-ru 12 hal.—10 fen.

Cena ogłoszeń:
Wiersz petitowy 1 szpaltowy 30 hal. Nadesłane wiersz 1 kor. Nekrologia za wiersz 1 kor. Głosy publiczne za wiersz 1 kor. 50 hal. Drobne ogłoszenia po 8 hal. za wyraz. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Redakcya i administracya w Dąbrowie (dla okupacyi austryackiej) ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.

Filia redakcyi i administracyi w Sosnowcu (dla okupacyi niemieckiej) ul. Targowa Nr. 6.

Kantory: w Sosnowcu, Będzinie, Zawierciu, Strzemieszycach, Kielcach.
Sprzedaż pojedynczych egzemplarzy w kilkudziesięciu miastach i miasteczkach Polski.

Ciężkie walki w Galicyi.

Wojowniczy rozkaz dzienny Kiereńskiego. Jego depesza o ofenzywie. Holadya a łodzie podwodne. W sprawie pokoju.

Co dzień niesie?

(W.

Bitwa w Galicyi. ściślej mówiąc w Galicyi i na Wołyniu trwa dalej.

Ofenzywa rosyjska

jest tu prowadzona — jak zawsze u Rosyan — z wielkim nakładem „taniego“ materyału ludzkiego. Dwadzieścia dywizyi atakuje na froncie 50 km. Licząc dywizyę tylko 4 pułki — wypadną 2 pułki około 6000 ludzi na przestrzeń 1 km. t. j. 6 żołnierzy na jednym metrze frontu! Szalony nacisk i straszne muszą być straty atakujących.

Nasuwa się pytanie, jakie mogłyby być polityczne następstwa nieudania się tej nowej ofenzywnej improzy.

Najprostrze:

nowy przewrót w Rosyi.

Rewolucya, która przy zdemoralizowanem, rozpolitykowanem wojsku nie wygra tej stawki, zda egzamin z swej słabości, której nie zaniedbają wyzyskać czynniki jej przeciwne. Taksamo rewolucya zwycięska na polu walki utrwaliłaby swe stanowisko... Tylko, czy właśnie będzie zwycięską? Problem i dla nas ważny, bo pouczający, zdolny zachwiać lub wzmocnić wiarę w siły rewolucyi, która nie pozostała bez wpływu na nasze stosunki.

Ostatnie uchwały P. P. S.

z całym swym maksymalizmem, z zupełnem oderwaniem od realnych podstaw życia są jaskrawym dowodem wpatrzenia się we wzory rosyjskie, pozostawania pod hypnozą rewolucyi, marzącej o formowaniu świata na modłę socyalistyczną przez mniejszość. wbrew woli większości. Tylko, gdy Rosyę, która z obecnego zamętu zawsze może uratować wartość najwyższą t. j. państwowość własną, gdy więc Rosyę s t a ć na takie marzycielstwa —my budować musimy na podstawach jaknajrealniejszych. Uchwały P. P. S. nie wiele mają w sobie z tego realizmu.

Lecz na szczęście — pracę państwowo - twórczą, ujęły w ręce czynniki inne,

Komisya rządowa organizacyjna

[n]a szeregu posiedzeń ukończyła swe prace.

Mimo uchylenia się lewicy od obrad przeszły wnioski kompromisowe, a więc utworzenie stanowiska premiera tzw. ministra stanu, dalej komisyi z [...]-ch, t. ks. arcybiskupa Kakowskiego, księcia Zdz. Lubomirskiego i marszałka Niemojowskiego.

Komisya ta wraz z odpowiednią delegacyą Rady Stanu zająć się ma zreorganizowaniem Rady Stanu i podniesieniem jej liczby członków do 40. Nastąpi to przez powołanie nowych członków, oraz częściową zmianę obecnych.

WOJNA.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ. 3 lipca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. Nad Stochodem odparliśmy słabsze ataki nieprzyjacielskie. Na południowy-zachód od Zborowa udało się nieprzyjacielowi masowem użyciem daleko przeważających sił odepchnąć niewielką część naszego frontu na przygotowaną pozycyę obronną. W ciężkich ofiarnych walkach, tylko krok za krokiem ustępując naciskowi przemocy, umożliwiły tu wojska austryacko-węgierskie wmieszanie się do walki rezerw celem przyprowadzenia sytuacyi do dawnego stanu i równomeirnego ustosunkowania sił. Dalszych ataków tu nie było.

Pod Koniuchami odparliśmy krwawo kilka silnych wypadów.

W okolicy Brzeżan musieli Rosyanie na skutek dotychczasowych niepowodzeń i bardzo wielkich strat zgodzić się na przerwanie walki.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Oddziały pułków honwedów Nr. 20 i 31 zajęły pod Konstanjevicą nieprzyjacielską przednią pozycyę i wzięły do niewoli 2 oficerów i 270 żołnierzy, zdobywając nadto 2 karabiny maszynowe.

NA FRONCIE POŁUDNIOWO - WSCHODNIM. Żadne wydarzenia.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI

BERLIN 3 lipca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Nasze wypady na linie nieprzyjacielskie na północ od kanału La Bassée, na zachód od Lens i pod Bullecourt odniosły dobre rezultaty wywiadowcze.

Pod Hargicourt na półn.-zachód od St. Quentin pomyślna walka forpocztów. Ponowne usiłowania Francuzów zdobycia z powrotem pozycyi na wyżyuie Habrelle i na zachodnim brzega Mozy spełzły wśród strat na niczem.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Z wyjątkiem Galicyi tylko pod Rygą i Smorgoniem wzmożona działalność bojowa.

v. Ludendorff.

ZATONIĘCIE GRECKIEGO KONTRTORPEDOWCA.

PARYŻ) (Havas) Dnia 28 z. m. zatonął grecki kontrtorpedowiec z francuskim sztabem i francuską załogą na pokładzie od podwójnej eksplozyi na morzu Śródziemnem. Braku ludzi łącznie z wszystkimi oficerami.

„POMOC AMERYKI DLA ENTENTE.“

LUGANO. Aj. Stefaniego donosi o przybyciu pierwszego amerykańskiego kontyngentu wojskowego do jednego z wielkich francuskich portów atlantyckich.

WOJNA PODWODNA A RZĄD HOLENDERSKI.

HAGA. (Urzędownie). Wobec zawiadomienia ze strony rządu angielskiego o wejściu w życie zmiany strefy niebezpiecznej na wodach terytoryalnych holenderskich i duńskich, przez co drogi żeglugi wpadają w sferę zagrożoną i żegluga około wybrzeży północno-angielskich stałyby się zupełnie niemożliwą, rząd holenderski zwrócił uwagę rządu angielskiego na następstwa tych zarządzeń, dające powód do najwyższego zaniepokojenia i wyraził oczekiwanie, że zarządzenia te będą zmienione.

WOJOWNICZY ROZKAZ KIEREŃSKIEGO.

PETERSBURG. (PAT.). Min. wojny Kiereński wydał do armii rozkaz takiej treści:

Gdy Rosya złamała okowy niewoli, postanowiła mocno bronić za wszelką cenę swych praw, czci i wolności. Demokracya rosyjka skierowała do wszystkich wojujących ciepły apel, by zawrzeć honorowy, wszystkich zadawalniający pokój. Nieprzyjaciel jednak w odpowiedzi na ten apel zaproponował nam zdradę. Austro-Węgry i Niemcy wezwały Rosyę do zerwania pokoju odrębnego i rzucają wszystkie swe siły na naszych sprzymierzeńców w nadziei pobicia naprzód ich a potem nas. Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie. Katastrofa grozi wolności i rewolucyi. Jest czas, by armia spełniła swój obowiązek. Dlatego wasz generalisimus wzywa armię, by podjęła ofenzywę. Niech wszystkie narody wiedzą, że my nie ze słabości mówimy o pokoju, niech wiedzą, że wolność zwiększyła naszą siłę militarną. Daję wam rozkaz iść naprzód.

KIEREŃSKI O OFENZYWIE.

PETERSBURG. (TBK). Min. wojny Kiereński wysłał do prezesa ministrów Lwowa depeszę takiej treści.

Dnia 1 b. m. podjęła rosyjska armia rewolucyjna ofenzywę z wielkim entuzyazmem. Dzień ten kładzie koniec oszczerczym atakom na rosyjską armię rewolucyjną. Proszę koniecznie upoważnić mnie w imieniu wolnego ludu pułkom, które brały udział w walce 1 b. m. wręczyć rewolucyjne czerwone chorągwie i dać im miano pułków 1 lipca.

Prezes min. Lwow złożył w odpowiedzi armii rewolucyjnej gratulacyi z powodu podjęcia ofenzywy i dodał, że armia może być o to spokojną, że cały kraj będzie ją spierał, by rozwiązać wielki problem rewolucyi, w końcu zgodził się na propozycyę wręczenia pułkom czerwonych sztandarów.

SOCYALIŚCI a POKÓJ.

SZTOKHOLM. (TBK.). O dotychczasowej działalności delegacyi niezawisłych socyalnych-demokratów niemieckich w Sztokholmie donosi komitetowi holendersko-skandynawskiemu delegacya ta w osobnym komunikacie, po którym wręczyć ma jeszcze swój memoryał. Według komunikatu delegacya odbyła szereg konferencyi z socyalistami rosyjskimi różnych kierowników o bieżących kwestyach międzynarodowych. Konferencye te będą się odbywały dalej, gdy przybędą także inni socyaliści, zapowiedziani z Rosyi. Z komitetem zimmerwaldzkim omawia delegacya pszesłanki urządzenia wstępnej konferencyi tej organizacyi, któraby się odbyła przed powszechną konferencyą, zwołaną przez Radę robotniczo-żołnierską. Roztrząsano z komitetem tym także inne kwestye polityki pokojowej. Komitetowi holendersko-skandynawskiemu wyłuszczali Haase, Bernstein i Kautsky swoje zapatrywania na pracę około pokoju.

Haase na podstawie dokumentów wykazywał, że organizacya od samego początku walczyła za pokojem bez aneksyi i odszkodowań na podstawie prawa narodów do postanowienia o sobie samych. Bernstein sądzi, że zupełne wykluczenie kwestyi, kto ponosi winę nie jest możliwe, już z tego powodu, że reprezentanci wielu krajów zażądali poruczenia tej sprawy i uważaliby odrzucenie tej propozycyi za stronniczość. Główną przeszkodą do zgodnej, silnej akcyi pokojowej są spory o odpowiedzialność za wojnę i dwuznaczności w programie pokojowym. Te potrzebaby przedewszystkiem usunąć. Kautsky przedstawił program pokojowy niezawisłej socyalnej demokracyi Niemiec i wyłuszczał, że chociaż niemieccy socyaliści większości mają dziś taki sam na pozór program pokojowy, jak socyaliści niezawiśli, podobieństwo to jednak tyczy się tylko słów, z których każda partya wiąże inne znaczenie.

Koalicyjny handel krwią polską.

Z Genewy donoszą:

Sprawa utworzenia armii polskiej we Francyi, o której w swoim czasie donosiły także pisma polskie, na skutek agitacyi polskich zwolenników koalicyi, podjęta została przez rząd francuski. Rząd francuski poczynił już oficyalne kroki, celem urzeczywistnienia tej idei.

Na propozycyę premiera Ribota i ministra Poinlevego, prezydent republiki Poincare wydał dekret, ogłoszony 6-go czerwca, mocą którego we Francyi na czas wojny tworzy się armię polską, samorządną, pod naczelnem dowództwem francuskiem, a walczącą pod sztandarami polskimi. Środków dostarczy rząd francuski. Armia ma się rekrutować z Polaków, służących obecnie w armii francuskiej, lub przebywających we Francyi, oraz z Polaków amerykańskich.

Utworzono w Paryżu „misyę francusko-polską“ dla organizowania armii polskiej. Organizacyę powierzono gen. Archinardowi, którego adyutantem jest podpułkownik Mokiejewski, oficer francuski, Polak.

Równocześnie koalicyoniści polscy dążą do wytworzenia „rządu polskiego“ na emigracyi.

Pobudki tworzenia armii polskiej we Francyi są przedewszystkiem natury politycznej, mianowicie ma ona wytworzyć fikcyę armii i rządu polskiego, utworzonego przez koalicyę i w ten sposób zdezorganizować opinię polską w kraju i na emigracyi.

Armia polska we Francyi pod względem militarnym nie może, oczywiście, posiadać poważnego znaczenia. Swą wzorową dyscypliną i przez sam fakt powstania ma ona podnieść ducha w armii francuskiej, w której w ostatnich czasach coraz groźniejsze występują objawy dezorganizacyi i upadek ducha.

Z punktu widzenia polityki międzynarodowej —tworzenie armii polskiej jest jednym z ogniw w łańcuchu pociągnięć politycznych, mających na celu oskarżenie państw centralnych i wytworzenie przed światem pozoru, że pod sztandarami Francyi zgromadzą się uciemiężone narody do walki o wolność i sprawiedliwość.

Tem też należy tłumaczyć rozważany obecnie przez rząd francuski projekt utworzenia także armii czeskiej we Francyi.

Hindenburg o sytuacyi wojennej.

WIEDEŃ. Jak opowiadają w sferach bliskich Hindenburgowi, wyraził się on następująco o obecnej sytuacyi wojennej:

Wojnę wygramy, jeśli powstrzymamy atak nieprzyjacielski aż do chwili, gdy łodzie podwodne dokonają swego dzieła. Łodzie podwodne pracują doskonale. Niszczą podstawy nieprzyjacielskiego wyżywienia się silniej, niż to sobie wyobrażaliśmy. W niedalekiej przyszłości zostaną nasi nieprzyjaciele zmuszeni do zawarcia pokoju. Oni wiedzą o tem i dlatego, pomimo ciężkich klęsk, jakie ponieśli nad Soczą, w Tyrolu, nad Aisną i pod Arras w czasie tegorocznej wiosny, muszą ponawiać swe ataki, chociażby były one jeszcze bardziej beznadziejne. Na pomoc Ameryki nie mogą już dłużej wyczekiwać.

Niech zresztą przyjdą i Amerykanie — powiedział Hindenburg — armie sprzymierzone są nie do pobicia. Nieprzyjaciele muszą być tak długo na front wysyłani, aż poznają, że wygraliśmy wojnę. Wówczas Austro-Węgry, Niemcy, Bułgarya i Turcya otrzymają taki pokój, jakiego potrzebują do swobodnego rozwoju swych sił.

Nieprzyjaciel nie docenial nas. Wierzył w siłę swej przewagi liczebnej i mniemał, że zmusi nas niedostatkiem do zgody na pokój, któryby zniszczył przyszłość naszą i naszych dzieci.

Życzyłbym politykom naszych nieprzyjaciół, by tak przyjrzeli się sprawom monarchii, jak to ja miałem świeżo sposobność. Wtedy zrezygnowaliby z swoich zamiarów.

Z odwiedzin moich wywożę przekonanie, że będziemy stali razem jak skała, aż do zwycięskiego końca. Naszego przymierza nic wstrząsnąć nie zdoła. Rządy, wojska i każdy z ludów Austro-Węgier i Niemiec są gotowi bronić wspólnej sprawy aż do ostateczności, choćby się nie wiedzieć co stać miało.

To i owo.

HR. ADAM TARNOWSKI MINISTREM STANU.

Z Warszawy donoszą:

Jak słychać komisya rządowo-organizacyjna postanowiła żądać powołania na ministra stanu Adama hr. Tarnowskiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wypowie się przeciw temu lewica Rady, która może nawet z Rady wystąpić. Opozycyjne stanowisko lewicy tak wobec osoby hr. Tarnowskiego, jakoteż Rady Stanu ujawnia się dość dobitnie na łamach tajnego wydawnictwa lewicy.

LEWICA ZOSTAJE W RADZIE STANU.

Z Warszawy donoszą, że w niedzielę odbyły się tam narady lewicy, na których przedstawiciele tego ugrupowania wypowiedzieli się za pozostaniem w Radzie Stanu wbrew dotychczasowym zapowiedziom wystąpienia.

CO UCHWALIŁA P. P. S.

Nowe tajne wydawnictwo „Z dnia“ przynosi szereg informacyi o ostatnim zjeździe PPS., które nie mając samego oryginału pod ręką powtarzamy za „Kuryerem lwowskim“, gdzie po skonfiskowanym 5-wierszowym wstępie czytamy:

„O formie rządów w Polsce — brzmią dalej rezolucye zjazdu — ma prawo stanowić tylko konstytuanta, wybrana na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania bez różnicy płci. Konstytuanta winna być zwołana jeszcze w biegu obecnej wojny. (6 wierszy skonfiskowano).

Od zasad tych czyni zależnym zjazd PPS. popieranie Tymczasowego Rządu Polskiego (2 wiersze skonfiskowano), którego skład ma odpowiadać „faktycznemu ustosunkowaniu społecznemu w Polsce“.

W sprawie wojska Zjazd uznaje konieczność „stworzenia polskiej siły zbrojnej“, ale „opartej na zasadach milicyi ludowej“. Legiony mają być oddane „pod wyłącznie polską komendę“ i „uzależnione od rządu polskiego.“ Tak przedstawiające się Legiony „winne być użyte za kadry wojska polskiego, służącego jedynie dla obrony granic, a zorganizowanego na zasadzie milicyi ludowej“.

Co do innych stronnictw Zjazd postanawia politykę wolnej ręki dla PPS. „uważa jednak za dopuszczalne, by PPS. nawiązała kontakt z demokratyczno-republikańskiemi ugrupowaniami włościaństwa i inteligencyi, w celu skupienia dokoła socyalistycznego ruchu robotniczego wszystkich szczerze demokratycznych żywiołów społeczeństwa“. Natomiast występują rezolucye Zjazdu gwałtownie przeciw N. Z. R. i Zjednoczeniu Ludowemu, oraz przeciw L. P. P., wreszcie „P. P. S. widzi w zjednoczeniu socyalistycznem na gruncie programu socyalistyczno-niepodległościowego, wolnego od domieszek anarchistycznych, jedno z najważniejszych swych zadań, jednocześnie potępia P. P. S. rozłamową działalność Lewicy i Socyal-demokracyi“.

Przeciw polityce administracyjnej, żywnościowej, policyjnej i politycznej okupantów występuje P. P. S. również stanowczo.

Co do szerszej polityki polskiej Zjazd stwierdza, że „o przyszłości Litwy i Białorusi stanowić może jedynie konstytuanta tych krajów, wybrana przez pięcioprzymiotnikowe głosowanie“. „Wyraża jednak—najgłębsze przekonanie, że w interesie tak Litwy i Białorusi, jak również i Polski, a zwłaszcza w interesie proletaryatu miejskiego i wiejskiego Polski i Litwy leży zjednoczenie obu krajów na zasadzie dobrowolnego związku państwowego“. Na tej drodze widzi Zjazd szczęśliwość rozstrzygnięcia „Sprawy terytoryów spornych, granicznych“.

CO SIĘ STANIE z POLSKĄ.

„Voss. Ztg.“ zamieszcza wstępny artykuł pod tytułem „Co się stanie z Polską“. Oświadcza w nim, że Polacy zostali przez okupacyę państw centralnych ocaleni przed anarchią, jaką przyniosła z sobą rosyjska rewolucya. Powinni też pamiętać o tem obecnie i uznać, że państwa centralne przyniosły im trwałe duchowe zdobycze. Gdyby Polacy uznali to, co państwom centralnym zawdzięczają, problem polski byłby już rozwiązany.

„Voss. Ztg.“ polemizuje z artykułem Fryd. Naumanna pod tym samym tytułem, ogłoszonym w „Poln. Blätter“ i twierdzi, że on w swej pobłażliwości dla Polaków posunął się za daleko. „Voss. Ztg.“ domaga się, aby gen. Beseler nie był gubernatorem pojednania z Polakami, gdyż to do niczego nie prowadzi. Wskazuje, że i Rosyanie usiłowali to zrobić przedtem, a odpowiedzą był rewolucyjny ruch polski. W końcu zapowiada pismo, że prasa niemiecka da teraz odpowiedź na pytanie co do przyszłości Polski. Polscy politycy nie chcą się w tej sprawie jasno wypowiedzieć, w pismach niemieckich nikt z nich nie zabrał głosu. Niema szczerego wypowiedzenia się, dlatego też i odpowiedź na pytanie o przyszłości Polski nie może być jasną.

ROZRUCHY ROLNE W MIŃSZCZYŹNIE.

„Gazeta Polska“ donosi:

W Mińsku zamordowano w sposób zwierzęcy w centrum miasta właściciela piekarni Kapłana, jego żonę i dwie córki. Mordu dokonano siekierą.

Olbrzymie pożary lasów w pow. mińskim strawiły zupełnie duże poręby wysokopiennego starodrzewa.

W leśnictwie Lenińskiem (pow. mozyrski) płonie 2000 dziesięcin w Browskiem (pow. bobrujski) jak donosi „Now. Kurjer Litewski,“ 1500 dziesięcin. Wysłani do gaszenia żołnierze i włościanie patrzą z obojętnością na szalejący żywioł. W wielu wypadkach stwierdzono fakt podpalenia.

Włościanie wsi Morcze (pow. słucki) uchwalili usunąć miejscowego duchownego prawosławnego, odebrać mu księgi parafialne i grunty cerkiewne między sobą podzielić.

Uchwała została już wprowadzona w życie. W powiecie słuckim w dobrach p. Wojniłowicza dezerterzy spędzili z pola zajętych pracą jeńców, zabrali, młocarnię, według swego widzimisię powiększyli płacę robotników i podniecają ludność do ekscesów.

W powiecie borysowskim zamordowano proboszcza wsi Niemienicy ks. Bołtowskiego.

KOALICYONIŚCI POLSCY W LONDYNIE.

Ks. Seweryn Czetwertyński prezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego, prezes Komitetu Narodowego, utworzonego w r. 1914 w Warszawie, który organizował smutnej pamięci drużyny Gorczyńskiego, a następnie ewakuował się do Petersburga, przybył do Londynu. Obecnie zatem całe prezydyum Komitetu Narodowego przebywa już w Londynie, ponieważ jak wiadomo bawi tam od roku Roman Dmowski, prezes zarządu tego Komitetu.

Po latach pięćdziesięciu.

Jubilat. Słowo za którem kryje się czasem treść życia bezczynnego a płynącego w zaszczytach i zgiełkach reklamy, czasem zaś pracowitego z pożytkiem dla ojczyzny i społeczeństwa. Takiemu właśnie jubilatowi, z tej drugiej kategoryi, takiemu, który trudem własnym przechodził przez życie, chciałbym kilka słów poświęcić.

P. Józef Styfi, dziecko Warszawy, w 1854 r. ujrzał tam światło dzienne... Widział okropności 1864 roku i upadek powstania. Skromne środki rodzinne zmuszają go poświęcić się zawodowi drukarskiemu — kiedy zaś przychodzi pora służby wojskowej w znienawidzonem wojsku carskiem udaje się do Krakowa „za granicę“. Zaczynają się lata tułaczki i żmudnej pracy zawodowej, lata oszczędzania grosza i... konfliktów z policyą na tle patryotycznem. Kraków, Lwów, Tarnów, Przemyśl stanowią etapy---aż wreszcie w r. 1892 otwiera własną drukarnię, do której nie czem innem dochodzi a tylko pracą własną. Równocześnie pracuje stale w życiu społecznem; obywatele zaszczycają go godnością radnego miasta...

Dziś, gdy w dniu 4 lipca obchodzi 50-lecie pracy zawodowej, ten Królewiak na gruncie galicyjskim, przedstawiciel zdrowego, takiego jakiego nam potrzeba mieszczaństwa—zdało mi się pożytecznem, zamiast niewiele mówiącego przesyłania życzeń, skreślić tę krótką sylwetkę jako wzór i przykład dla młodzieży naszej rękodzielniczej i przemysłowej, bo tak asama droga dla każdego z nich otwarta; każdy może być pożytecznym swemu społeczeństwu i ojczyźnie.

Wąż.

Wystawa Legionów w Lublinie. Pod protektorem J. E. gen.-gubernatora hr. Szeptyckiego, w niedługim czasie będzie otwarta wystawa odtwarzająca życie Legionów podczas obecnej wojny, oraz postacie wodzów Legionowych. Obrazy składać się będą zarówno z prac malarzy cywilnych oraz artystów legionowych.

Otwarcia wystawy oczekiwać należy dnia 8 lipca r. b. w salach Resursy Kupieckiej.

Wystawę organizuje rektor Krak. Akademii prof. Julian Fałat i referat artystyczny Komendy Legionów, podpor. dr. Jan Śliwiński.

Dyr. Łempicki w obozie jeńców polskich. „Jeniec“ pismo wydawane w Gardelegen, w obozie jeńców polskich, donosi pod datą 20 czerwca (środa):

Dziś przybył do naszego obozu p. Michał Łempicki, dyrektor Departamentu spraw wewnętrznych Rady Stanu, w towarzystwie dra Kasperowicza, przedstawiciela komitetu opieki nad obozami jeńców Polaków w Niemczech.

Kursa sędziowskie. „Departament sprawiedliwości zawiadamia zainteresowanych, że organizuje obecnie Kursa dla urzędników wymiaru sprawiedliwości w większych miastach prowincyonalnych. Kursa będą wzorowane na odbywających się obecnie w Warszawie. W pierwszym rzędzie proponowane jest otwarcie takich kursów we Włocławku i Częstochowie, następnie w Kaliszu. Zainteresowani powinni już obecnie składać podania do Departamentu, załączając dowód osobisty i wykształcenia, własnoręczny życiorys oraz referencye osób miarodajnych“.

Jakie będą tegoroczne zbiory? Z Warszawy donoszą: Z relacyi ziemian zebranych na ostatnim zjeździe w Warszawie wieją słowa nadziei.

Zbiór siana i koniczyn już się rozpoczął i rokuje rezultaty pomyślne.

Stan zbóż jarych oraz ziemniaków jest zadawalniający, spóźnioną bowiem z powodu długotrwałego zimna uprawę roli wyrównała w dużym stopniu, panująca w ciągu ostatnich tygodni piękna pogoda.

Jak się okazuje, obawy, iż nie wszystkie role były całkowicie uprawione, są nieco przesadzone. Odłogiem leżące ziemie można widzieć tylko rzadko gdzie i to w gospodarstwach większych, w których właściciele ziemscy, z powodu braku drenów, chcą dać w ten sposób odpocząć glebie.

Zniesienie zajęcia zapasów kawy i herbaty. Zarządzone rozporządzenie gen. gubernatorstwa z dnia 12 grudnia 1916 r. zajęcia wszelkich zapasów kawy i herbaty zniesiono. Handel temi artykułami jest dozwolony.

Nowy minister dla Galicyi. Na to stanowisko, opróżnione niedawno przez Bobrzyńskiego, powołany został obecnie p. Juliusz Twardowski—ze Skrzypna, jak podają w tytule pisma wiedeńskie. Urzędniczą karyerę rozpoczął p. Twardowski w ministeryum finansów, z którego przeszedł do ministeryum handlu, gdzie pracował nad sprawami robót miejskich. Za czasów ministra Gessmana wypracował projekt organizacyi osobnego ministeryum robót publicznych. Przez dłuższy czas był kierownikiem biura ministeryalnego. Zwiedził Amerykę Południową jako delegat rządowy. Zaleski pociągnął go do ministeryum dla Galicyi, gdzie od 1911 r. zajmował kierownicze stanowisko. Przy Bobrzyńskim był naczelnikiem biura ministeryalnego. Współpracował w wydawnictwie zbiorowem w Austryi, wziąwszy na siebie dział przedstawienia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Druga podróż inspekcyjna gen. gubernatora. J. E. Jeneralny Gubernator hr. Szeptycki wyjechał w niedzielę wieczorem z Lublina, udając się w drugą podróż inspekcyjną, która obejmie powiaty Sandomierz, Opatów, Wierzbnik i Opoczno. W każdym z tych powiatów zabawi hr. Szetycki dwa dni i wróci dn. 12-go b. m. z powrotem do Lublina.

J. E. Madeyski na egzaminie dojrzałości w Jędrzejowie. W publicznem seminaryum nauczycielskiem męskiem w Jędrzejowie rozpoczął się dnia 25 czerwca b. r. pod przewodnictwem gubernialnego inspektora szkolnego, pierwszy egzamin dojrzałości. Do egzaminu zostało przypuszczonych 30 wychowanków, którzy uczęszczali do zakładu w ciągu dwu ostatnich lat szkolnych.

Dn. 26-go czerwca zjawił się na egzaminie szef Krajowego Komisaryatu Cywilnego J. E. dr. Jerzy Madeyski, który przejeżdżając przez Jędrzejów skorzystał z nadarzającej się sposobności, aby przysłuchać się osobiście egzaminowi dojrzałości składanemu po raz pierwszy w nowych warunkach nauczania.

Ekscelencya był obecny przy egzaminowaniu kilku uczniów, poczem zwiedził internat, jego sypialnię i jadalnię oraz cały zakład.

Przy pożegnaniu zwrócił się szef Cywilny do przewodniczącego egzaminu radcy szkolnego d-ra Reitera i do członków grona nauczycielskiego i podziękował im za tak dobre wyniki ich pedagogicznej działalności, nie pominął także i maturzystów, których zachęcił w ciepłych słowach do dalszej pracy dla dobra kraju i społeczeństwa.

Matura. „W publicz. Seminaryum naucz. męskiem w Jędrzejowie odbył się pierwszy egzamin dojrzałości od 25—30 b. r. pod przewodnictwem kraj. inspektora szkół, Radcy dr. Maryana Reitera.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bednarski Fr., Błasiński K. (z odznaczeniem), Błasiński W., Bujakowski Jan, Cichy Ant., Fijałkowski Bogdan Fr., Głowacki Kaz., Hartman Józ. (z odzn.), Iskierka Nik. (z odzn.), Klimaszewski Aleks. (z odzn.), Klimczyk W., Kubicki A., Lipski J., Micek J., Milewski St. (z odzn.), Palusiński J., Rzepkiewicz J., Skalski J., Stano J., Szczęsny Kaz., Szydłowski Ant., Wcisło W., Zakrzewski Ant., Zakrzewski J.

Od egzaminu odstąpił jeden uczeń, dwóch przeznaczono do egzaminu poprawczego po feryach, a dwóch uznano za niedojrzałych!

Rada m. w Częstochowie. W ubiegły wtorek odbyło się uroczyste otwarcie Rady miejskiej miasta Częstochowy, poprzedzone nabożeństwem na Jasnej Górze.

Posiedzenie zagaił prezes Rady dyr. Kondratowicz, poczem nadburmistrz Knoblauch wygłosił powitalną mowę. Wygłosił następnie mowę prezes dyr. Kondratowicz, podnosząc znaczenie chwili i kończąc okrzykiem: „Niech żyje wolna i niepodległa Polska“. Odbyło się potem odczytanie deklaracyi złożonych w imieniu grup i stronnictw, oraz przyjmowanie życzeń i adresów. Na tem zakończono pierwszy dzień obrad.

Polacy w armii amerykańskiej. Londyńskie „Times“ donoszą z Nowego Jorku: Departament wojskowy zawiadamia, że Polakom, którzy mają być wciągnięci na mocy własnej deklaracyi zgodnie z prawem o powołaniu, przysługuje prawo oświadczenia o swojej narodowości i przynależności polskiej, jeżeli nawet są austryackimi lub niemieckimi poddanymi.

Tym sposobem unikną wciągnięcia ich do listy poddanych stron wojujących i uzyskają prawo służenia w szeregach armii amerykańskiej.

„Pasek“ na zapałki. Stojąca blizko sfer „paskowych“ prasa żargonowa informuje, że w ostatnich dniach zaczęto w Warszawie uprawiać spekulacyę zapałkami, aczkolwiek produkcya tego artykułu jest obecnie o wiele większa, niż przed wojną. W przeciągu ostatnich 2 tygodni, ceny zapałek podskoczyły trzykrotnie, a obecnie żądają w detalicznej sprzedaży, zamiast 8 fenigów, 12 do 13 za pudełko. Pomimo tej drożyzny, w wielu pudełkach jest dużo „zapałek“ bez siarki lub z opadającą przy zapaleniu. Przyczyną tego ma być popsucie się zapałek u spekulantów, którzy je przechowywali w piwnicach i miejscach wilgotnych.

Gazeta Zagłębia.

Dąbrowa.

Z Rady miejskiej. W poniedziałek o godz. 5 wiecz. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, na którem burmistrz inż. Kosiński podał do wiadomości Rady odpowiedź gen. gubernatorstwa w sprawie wyborów do Rady miejskiej, streszczającą się w tem, że najbliższym n-rze „Dziennika rozporządzeń“ zostanie ogłoszony termin wyborów do Rady miejskiej. Rada przyjęła wniosek r. Rysz. Piwowara uznający odpowiedź gen. gubernatorstwa za wystarczającą, wobec czego Rada miejska reaktyzuje się.

Przy sposobności stwierdzamy z przykrością, że o posiedzeniu tem nie zostaliśmy na czas zawiadomieni, dzięki czemu sprawozdanie pojawia się spóźnione.

Strejk górników. We wtorek rano wybuchł strejk górników na wszystkich prawie kopalniach Zagłębia okupacyi austryackiej, z wyjątkiem Redenu. Żądania robotników te same co i podczas ostatniego strejku: poprawa ogólnych warunków aprowizacyi, lepsza jakość chleba, podwyższenie płac.

Nowym jest postulat umożliwienia nabywania obuwia i ubrania. Przebieg strejku najzupełniej spokojny.

Podatek od pracowników. W myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 22 listopada 1916 roku jak również 30 maja b. r., od 1 lipca wprowadzony został podatek od robotników i pracowników biurowych. podatek opłacać będą wszystkie instytucye, towarzystwa, firmy, właściciele warsztatów, sklepów, w których pracują subjekci najpóźniej dnia 10 każdego miesiąca, w wysokości 1 korony miesięcznie od każdego robotnika czy czeladnika i 4 korony za zarządzających, kierowników, urzędników handlowych, kasyerów, subjektów sklepowych, majstrów itp. Wyjątek w opłacie podatku stanowią komitety żywnościowe i wogóle wszystkie instytucye uznane przez Magistrat za dobroczynne. Niewpłacenie w terminie oznaczonym należności pociąga za sobą karę 100 procentową, zaś za ukrycie robotnika przewiduje się kara koron 12, za urzędnika koron 48.

Handel kuponami chlebowymi. Czem się już dzisiaj nie handluje — nawet kuponami żywnościowemi, na nadmierną ilość, których nikt przecież narzekać nie może. Kupon chlebowy kursuje w cenie 50 kopiejek i zastępuje nieraz bilon.

Widocznie ci co sprzedają swoje nieznaczne porcye chleba mają go — za dużo. Dobrze więc czynią komitety, odbierając handlarzom książeczki żywnościowe, dobrze też czyni policya, wsadzając panów tych czy panie za kratki na chwilę rozmyślań.

Pod adresem policyi. Nocy ubiegłej (z poniedziałku na wtorek) o g. wpół do 2-ej ulicą kr. Sobieskiego, od przecznicy Sienkiewicza w kierunku ul. 3 maja, jacyś cudzoziemcy widocznie podchmieleni idąc, wyśpiewywali swoje patryotyczne marsze, budząc, tak żądnych spoczynku mieszkańców rzeczonej dzielnicy.—Pomijając tę okoliczność, że podobne wybryki nigdzie mieć miejsca nie powinny, a tembardziej dziś, gdy ludziska zdenerwowani przez wojnę, oraz umęczeni znojem lata potrzebują trochę wypocząć—rodzi się pytanie, dlaczego owi niefortunni koncertanci śpiewają w nocy, wiedząc, że tego robić nie wolno—czy nie dlatego przypadkiem, by tem zadokumentować, tyle razy już, przy każdej sposobności, rzucane nam obelżywe słowa „polnische Würtschaft“.

Dziś w kraju, gdzie cały naród polski stara się o to, by godnie sprostać wielkiemu swemu zadaniu, ileżkroć więcej winni pamiętać o tem ci, którym powierzona jest piecza nad dobrem i bezpieczeństwem publicznem. J. C.

Sosnowiec.

Bezczelność. Do jakiego stopnia bezczelności dochodzi zaciekłość niektórych osobników grasujących w Polsce, a jednak nienawidzących wszystkiego co polskie, niech posłuży fakt, jaki miał miejsce w sobotę 30 czerwca w teatrze Zimowym. Oto po skończonym przedstawieniu żydowskiej operetki, dyrektor tejże operetki wygłosił do publiczności półgodzinną przemowę, w której wyjaśniał, że występy „Czarnego kota“ należy bojkotować, gdyż to teatr „antysemicki“.

Dziwne pojmowanie antysemityzmu. Wolno w karykaturze przedstawiać wszystko, tylko broń Boże żyda, bo wtedy zrobią cię antysemitą. Wątpimy bardzo, czy tego rodzaju postępowanie ze strony niepoprawnych osobników przyczyni się do łagodzenia sporów polsko-żydowskich.

Będzin.

Komitet szkolny. Dla omawiania spraw szkolnych utworzony został przy zarządzie miasta, tak zwany komitet szkolny, w skład którego wchodzi 4 żydów i 5 chrześcijan.

Jednak ta większość chrześcijańska jest tylko—papierową, bo na posiedzenia przychodzi tylko dwóch chrześcijan pp. Stanek i Welman, więc rozumie się, że takie sprawy jak otwarcie dwóch szkół nowych żydowskich, kosztem 2 i pół raza obecnie zwiększonym i odrzucenie podania nauczycielki chrześcijanki o umiastowienie jej szkoły, przechodzą na komitecie bardzo gładko. — Panowie przyjmujący mandaty a nie spełniający swych obowiązków powinniby się dostać pod pręgierz opinii publicznej.—Obecnie zapowiedziana jest nominacya członków komitetu szkolnego z łona nowej rady miejskiej.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Dla robotników z Polski w Niemczech.

Wskutek zabiegów ze strony posłów polskich urząd wojenny (Kriegsamt) wydał rozporządzenie, które daje robotnikom następujące ułatwienia:

1) Mogą oni występować do Zjednoczenia robotników polskich. Zjednoczenie ma w wszystkich okręgach przemysłowych sekretarzy swoich, o których adresie nie trudno się dowiedzieć. Kto staje się członkiem Zjednoczenia, ma zapewnioną obronę przeciw nadużyciom ze strony pracodawców i policyi.

2) W zakładach przemysłowych, które zatrudniają dużo Polaków z Królestwa, mają ciż prawo wybrać z pomiędzy siebie męża zaufania. Tenże ma pośredniczyć w razie sporów pomiędzy pracodawcą a robotnikami i zastępować tychże prawa. Na męża zaufania trzeba wybrać osobę władającą dobrze językiem niemickim.

3) Ponieważ dotychczas obcokrajowcy (a więc robotnicy z Królestwa Polskiego) tylko za osobnem pozwoleniem policyi mają prawo wychodzić poza obręb gminy, urząd wojenny rozporządza, że robotnicy w razie potrzeby, np. gdy idą do sąsiedniej gminy do kościoła, na pocztę, do lekarza, lub w celach zakupna towarów, pozwolenia policyjnego nie potrzebują.

4) Robotnicy mają prawo do urlopu kilkutygodniowego, jeśli podadzą albo słuszne powody, albo jeśli zatrudnieni są w Niemczech dłużej niż 6 miesięcy. Robotnikom zatrudnionym w rolnictwie udzielają urlopów przed zimą tylko w wypadkach nadzwyczajnych.

Urlopy udziela wyłącznie landrat, a w miastach liczących przeszło 25,000 mieszkańców, burmistrz. Trzeba się zatem zgłaszać do biura landrata lub burmistrza.

5) Gdy robotnik nie chce u dotychczasowego pracodawcy pozostać, winien zgłosić podanie ustnie lub na piśmie do landrata lub burmistrza, wymieniając powody, które do zmiany miejsca go zmuszają (np. niestosowne lub zbyt ciężkie zajęcie, zbyt nizka płaca, złe obchodzenie mianowicie pobicie, niedostateczne mieszkanie itp).

Wniosek ma żądać terminatki (Abkehrschein). Na mocy terminatki trzeba się zaraz postarać o inne zajęcie.

Burmistrz lub landrat może oddać sprawę do rozstrzygnięcia sądowi polubownemu, który pośredniczy w sprawach między pracodawcami a robotnikami.

Ponieważ się często zdarza, że władze tych przepisów nie znają, trzeba obstawać wobec nich przy tem, że urząd wojenny (Kriegsamt) takie przepisy w maju 1917 r. wydał.

Telegramy.

WRAŻENIE AMNESTYI.

WIEDEŃ. Ogłoszenie aktu łaski cesarskiej wywarło głębokie wrażenie w kołach parlamentarnych. Przewodniczący komisyi parlamentarnej Waldner wyraził imieniem komisyi gorące podziękowanie i prosił prezesa ministrów, by zawiadomił o tem cesarza.

Reskrypt cesarski wywarł jaknajlepsze wrażenie zarówno na słowiańskich jak i na niemieckich posłów. Spodziewają się jaknajlepszego wpływu pisma cesarskiego na dalszy przebieg sesyi parlamentarnej.

TAJNE TRAKTATY CARSKIE.

BERLIN. Do „Post“ donoszą ze Sztokholmu: W prasie rosyjskiej coraz częściej ujawniają się arcyciekawe rewelacye, dotyczące traktatów tajnych pomiędzy poszczególnymi państwami koalicyi. Teraz np. ogłasza Wodonosow w dzienniku „Dień“ ciekawe dane, odnoszące się do tajnego traktatu rosyjsko-rumuńskiego, według którego nieprzyjacielowi mają być zabrane obszary następujące: Bukowina, Transylwania, Banat, Szumla, Warna, t. j. obszar 109.000 kil. kw. z 6.600.000 mieszkańców. Dziennik „Prawda“, nawiązując do powyższej rewelacyi, ostro krytykuje zbójecką politykę cygańską rządu rumuńskiego. Cele wojenne, zawarte w traktacie rosyjsko-rumuńskim nie są niczem innym, jak tylko łupiestwem, zmierzającem do ucisku obcych narodowości. W prasie—pisze dalej „Prawda“— poruszono już w głównych zarysach trzy takie traktaty: traktat angielsko-rosyjski o podziale Persyi, rosyjsko-japoński i teraz wreszcie rosyjsko - francusko - rumuński. Wszystkie one trzy są zwykłym rozbojem. Ku obronie tych nikczemnych traktatów prowadzona jest wojna w dalszym ciągu. Kiedy nam mówią, że powinniśmy być wierni naszym sprzymierzeńcom, to oznacza to innymi słowy, że mamy być wierni tym ciemnym traktatom, zawartym przez cara i przez międzynarodową bandę bankierów. Wreszcie dziennik zarzuca obłudę i tchórzostwo wszystkim rosyjskim partyom, występującym przeciwko ogłaszaniu tajnych traktatów.

PRZEWODNIK ADRESOWY ZAGŁĘBIA.

CENA OGŁOSZEŃ W TYM DZIALE: Za ogłoszenie wielkości 5 wierszy drobnym drukiem (petit) umieszczone 25 razy miesięcznie tylko 10 koron (w miastach — okupacyi austryackiej); **7 marek** (w miastach okupacyi niemieckiej). — **Za każdą zmianę tekstu w ciągu miesiąca dopłaca się 50 hal. (32 fen.)**

Dąbrowa.

NOWOŚĆ!!! Przez dziesięć lekcyi wyuczę każdego płynnie grać na cytrze, oraz szybko uczę na mandolinie i gitarze, udzielam również lekcyi na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli i przedmioty teoretyczne. Przyjmuję w mieszkaniu ul. Kr. Sobieskiego Nr. 17 od godz. 4 — 8 popoł. 965-8-25 **LUDWIK RAPPALSKI.**

PIERWSZY POLSKI MAGAZYN OBUWIA. Posiada na składzie wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego. Zamówienia wykonywa szybko, starannie po cenach przystępnych.

M. RZEPECKI
Dąbrowa Górnicza 928-15-25
— ul. Króla Sobieskiego 19. —

DĄBROWSKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU płaci od lokat terminowych w monecie państwowej 5 do 6 proc. od rachunków przekazowych — 2 proc. Udziela pożyczki krótkoterminowe, zabezpieczone papierami procentowymi, wekslami i t. d. Wymiana walut po kursie dziennym. 977-4-25

CUKIERNIA SMOLEŃSKIEGO
ULICA 3-go MAJA 22.
LODY. — MAZAGRAN.

Cech Fryzyerów, Perukarzy i Golarzy w Dąbrowie, ul. 3-go maja 16.

Niniejszym zawiadamia pp. Fryzierów z Dąbrowy i z okolicy, aby zgłaszali się do Cechu w celu wpisania uczniów, wyzwoleniu się na czeladników i spłacanie się na majstrów.

Starszy **M. Ziomek.**
Podstarszy **St. Opielak.**
934-15-25

Pierwszorzędna Restauracya N. TUSZYŃSKIEGO ul. Kr. Sobieskiego 2.

RAJMUND ZGLICZYŃSKI
Zakład Ślusarsko-Kotlarski
ul. Miejska Nr. 8
wykonywa szybko, tanio i dokładnie: TACZKI ŻELAZNE i WÓZKI rezerwoary i kominy. Konstrukcye i części maszyn. ROBOTY TOKARSKIE. 968-7-25

MAGAZAN 945-11 25
Mód, Konfekcyi i Galanteryi
Haliny Kossobudzkiej
ul. Kr. Jana Sobieskiego Nr. 7.

Drukarnia, Redakcya i Administracya „GAZETY POLSKIEJ“ ul. Króla Sobieskiego 2.
Otwarte od 8 rano do 7 wiecz.

KIOSK Z GAZETAMI oraz z wodą sodowo-owocową 979-2-25 **WŁADYSŁAWA SOWY** mieści się w altanie obok apteki.

Będzin.

KANTOR „GAZETY POLSKIEJ“ (Cukiernia p. Czerwińskiego) przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia. *** Drobna sprzedaż.

Sosnowiec.

952-11-25 **Lekarz-Dentysta J. ROTSTEIN Sosnowiec, Modrzejowska 15.**

Wody mineralne-naturalne różnych zagranicznych źródeł dostarcza franko każdej stacyi okupacyi niemieckiej i austryackiej, po cenach hurtowych. Dostawa natychmiastowa ze składu.
MAREK REICHER
SOSNOWIEC, KOŁŁĄTAJA 7.
960-10-25

Filia Redakcyi i Administracyi **„GAZETY POLSKIEJ“ została otwarta przy ul. Targowej Nr. 6.**

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dwoje skrzypiec koncertowych i mandolina do sprzedania. Kwapień, Dąbrowa Reden ul. Król. Jadwigi 14. 976-3-4

Dom z placem, przy ulicy Stacyjnej Nr. 5 w Dąbrowie, sprzedam. Wiadomość Sandomierz T-wo „Rola“ Barburski 981-2-3.

Kupię lokomobilę o sile 40 k. p. lub wyżej, proszę się zgłaszać pod adresem: Dąbrowa Górnicza ulica Francuzka Nr. 11 Stefan Witkowski 982-2-3.

Do sprzedania używane i nowe męskie ubrania. Dąbrowa, Krolowej Jadwigi 15. 986-1-2.

Dnia 1 lipca r. b., z mieszkania Piotra Tomali skradzione zostały 2 weksle in blanco po 200 rb. podpisane przez małżonków Józefa i Annę Millerów. Zawiadamiam, że powyższe weksle z dniem dzisiejszym tracą wartość, jakby je kto nabył. 983-1-2

Potrzebny nauczyciel ekonomii i geografii handlowej, zaraz. Oferty: Adm. „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie.

Młodzieniec dwudziestoletni posiadający 4 klasowe świadectwo gimnazyalne poszukuje jakiegokolwiek zajęcia zaraz. Wiadomość w Redakcyi „Młodzieniec“.

Do apteki w Strzemieszycach potrzebny pracujący. 987-1-1

Lekarz-dentysta
ANNA
Luftspringer
Sosnowiec Modrzejowska 41
Przyjmuje od 10 — 1 i od 3. W niedzielę od 10 — 12.
951-12-25

Inż. F. OMILJANOWSKI i S-KA

Biuro Techniczne

Dąbrowa Górnicza ul. Króla Jana Sobieskiego Nr. 11.

Wobec nadchodzącego sezonu budowlanego poleca się P. T. właścicielom i przedsiębiorcom.

Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki.

639-18-X

JEDYNE W ZAGŁĘBIU Z GRUNTOWNĄ i PRAKTYCZNĄ NAUKĄ, PÓŁROCZNE KURSY

Handlowo-Buchalteryjne

F. SIKORSKIEGO, w Sosnowcu i Dąbrowie.

Przyjmują zapisy kandydatów do 1 lipca r. b. w Sosnowcu (Warszawska 10) od 7 do 9 godz. wiecz. i Dąbrowie (skład mater. piśm. W-go Sowy, ul. Kr. Sobieskiego 5) w każdej porze dnia. 961-4-4

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Dąbrowy podaje do wiadomości publicznej, że dnia 13 lipca r. b. o godz. 10-ej rano odbędzie się w biurze Magistratu publiczna licytacya in plus od sumy 600 kor. na prawo wyłącznego zakupu jelit z bydła bitego w rzeźni miejskiej w roku 1917.

Reflektanci winni składać zgłoszenia zaopatrzone podpisem w kopertach zapieczętowanych wraz z kwitem kasy miejskiej na dowód złożenia w kasie miejskiej 1/10 sumy licytacyjnej.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru koncesyonaryusza.

Kaucye osób które przy licytacyi się nie utrzymają będą im natychmiast zwrócone.

Magistrat m. Dąbrowy.

Dąbrowa, dnia 21 czerwca 1917 r. 969-5-3.

Agentura pism polskich

WŁADYSŁAWA SOWY

Dąbrowa, ul. Króla Sobieskiego 5, róg ul. 3-go Maja
(mieści się w altanie letniej obok apteki)

— — **Przyjmuje abonament na gazety polskie.** — —

Na składzie znajduje się wybór różnych kart, a przeważnie widoczków i albumów naszego miasta. Tamże wyprzedaje się wszelkie materyały piśmienne, a także broszurki wydawnictwa „Czytaj“, elementarze i katechizmy ks. G. Augustynika. 896—4—X

W lipcu b. r. ukaże się miesięcznik bogato ilustrowany p. t.

„PRZEGLĄD ŚWIATOWY“

czasopismo poświęcone wszystkim gałęziom wiedzy.

„PRZEGLĄD ŚWIATOWY“ zawierać będzie również stałe artykuły z dziedziny polityki i spraw społecznych, jakoteż liczne korespondencye z całej Polski.

„PRZEGLĄD ŚWIATOWY“ zamieszczać będzie stale: **Kronikę fotograficzną chwili obecnej. — Wiadomości wojskowe. — Poznaj Polskę (dział krajoznawczy). — Naokoło świata. — Ze sceny i estrady. — Ruch wydawniczy. — Z dziedziny wynalazków i odkryć. — Przegląd lekarski. — Przemysł i handel. — Sprawy kobiece. — Humor i satyrę. — Grafologię i fotologię. — Zagadki i t. p.**

Filie i składy główne:
Warszawa—Kraków—Lwów—Poznań—Cieszyn.

Prenumerata roczna — 10 rb., półroczna — 5 rb., w Austryi z przesyłką — 40 k. rocznie, 20 k. półrocznie, w Niemczech z przesyłką — 25 mk. rocznie, 12 mk. 50 fen. półrocznie.

Centralna Redakcya i Administracya „Przeglądu Światowego“ w Dąbrowie Górniczej ul. Sienkiewicza 21. Tamże upraszamy nadsyłać wszelkie korespondencye i prenumeratę.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.